



**Bulgaria.** Skreślenia artykułu 1 Konstytucji gwarantującej rolę partii domagali się uczestnicy wielkiej demonstracji zorganizowanej 14 bm. w Sofii.  
CAF AP — telefot



**G. Janowski — szefem „Solidarności” RI**

**KRAKÓW** — IV krajowy zjazd NSZZ „Solidarności” Rolników Indywidualnych w głosowaniu tajnym wybrał na przewodniczącego z wiceludźmi z woj. warszawskiego.

**A. Dubczek kandydatem na prezydenta**

**BRATYSŁAWA** — Aleksander Dubczek oficjalnie potwierdził swą zgodę na wysunięcie jego kandydatury na stanowisko prezydenta CSRS. Jego kandydaturę wysunęło Prezydium KC Narodowego Frontu Słowacji, skupiającego główne partie i organizacje społeczne tej republiki.

**Prezydent RFN w Poczdamie**

**POCZDAM** — Prezydent Richard von Weizsäcker, przybywający z krótką wizytą prywatną w Poczdamie, spotkał się z premierem wschodniemieckim Hansem Modrowem i przewodniczącym Rady Państwa NRD Manfredem Gerlachem.

**XIV zjazd WSPR**

**BUDAPEST** — W Budapeszcie rozpoczął się w niedzielę zjazd XIV Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, w którym uczestniczy 300 delegatów i 200 gości. Celem zjazdu odradzający się partii węgierskich komunistów jest przewyższenie sprężystości, wybór organów kierowniczych, zatwierdzenie nowego statutu oraz przyjęcie deklaracji.

**Premier straszy parlament**

**BELGRAD** — Premier Jugosławii Marković zagroził dymisją swego gabinetu, o ile parlament nie zgodzi się na program surowych reform gospodarczych. Dotyczy on przede wszystkim ostrych posunięć w celu likwidacji hiperinflacji (2000 proc.). Natomiast podzielenia Komunistycznej Partii Jugosławii twierdzi, że kraj potrzebuje swobod politycznych i zerwania z „autokratycznym socjalizmem”, ale nie chce wstrząsów, które wprowadziłyby system wielopartyjny.  
(opr. Jed)



Ręczne stemplowanie listów jest wciąż jeszcze, mimo specjalistycznych urządzeń, koniecznością. Przyczyna prosta — koperty o najróżniejszych formatach, często sporządzane samodzielnie.  
Fot. A. Chomicz

## Jutro w „Gazecie”

Zaprosiliśmy na posiedzenie Rady Naukowej Wydziału badające osiemnastu dyrektorów zakładów przemysłowych z naszego regionu, chcąc ich zapoznać z naszymi ofertami, posłuchać co mają nam do zaproponowania. Przyszło... dwóch! Lista prac, które możemy wykonać i rozwiązać już gotowych jest duża. My jesteśmy otwarci, ale przedsiębiorstwa nie są zainteresowane jakimkolwiek nowościami — oto refleksja dziekana Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Białostockiej — prof. Ryszarda Ciolka na tle rozważań.

### CZY MOŻEMY BUDOWAĆ WIĘCEJ I LEPIJ?

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Białymstoku, jedno z większych wykonawców prac w województwie, nie doczekało się ani grosza. Szybko zaczęły się też „kurczyć” pieniądze z kasy wojewódzkiej. Nakłady finansowe praktycznie wyczerpane już pod koniec września. Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe, jeśli nie będzie miało zapewnionego frontu robót, prawdopodobnie wypręda część majątku trwałego.

**GRA O BYT**

## NSPJ — Partia Demokratycznego Socjalizmu

W Berlinie zakończył obrady Nadzwyczajny Zjazd NSPJ, która określiła się partią demokratycznego socjalizmu, co znalazło odbicie również w jej nowej, lub raczej uzupełnionej nazwie — NSPJ-PDS. Na zjeździe dokonano ostrego rozrachunku z przeszłością i postanowiono ostatecznie zerwać ze stalinowskim modelem partii.

Zjazd opowiedział się jednoznacznie za istnieniem suwerennej, samodzielnej NRD i za respektowaniem obecnych granic w Europie, a zwłaszcza granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. (PAP)

**Trzeba odpowiedzieć na pytanie, co jest lepsze: żyć stale z wysoką inflacją w sytuacji pogłębiającego się chaosu, czy też godzić się na obciążenia w pewnym czasie by potem żyć w kraju o stabilnej, normalnej gospodarce?**

# Szok przyszłości

## Rozpoczęły się kilkudniowe obrady Sejmu

17 BM. w niedzielne przedpołudnie (a chyba nigdy jeszcze się to nie zdarzyło) rozpoczęły się na Wie-

skiej kilkudniowe obrady Sejmu, których głównym nurtem jest gospodarka, polityka gospodarcza rządu i będące jej konsekwencją projekty ustaw, w tym także budżet na 1990 r. Te rządowe przedłożenia mają na celu stabilizację gospodarki oraz jej głęboką przebudowę.

W niedzielę Sejm uczcił chwilą ciszy pamięć ofiar grudnia 1970 i stanu wojen-

nego, w tym górników z kopalni „Wujek”.

Debatę gospodarczą otworzyło wystąpienie wicepremiera Leszka Balcerowicza (skrót publikujemy na str. 1 i 2).

Dość pieniędzy w obiegu — poinformował chwilę później prezes NBP Władysław Baka — wynosiła na koniec ubr. 2,6 biliona zł; stan obrotu pieniężnego na koniec 1990 r. wyniesie ok. 10 bilionów zł.

Zadanie uzdrowienia pieniądza ma więc wymiar nie tylko ekonomiczny, lecz także psychologiczny i polityczny. Również prezes NBP oświadczył, że stajemy dziś przed wielką szansą pomyślnego wykonania tego zadania.

Następuje ostateczne zerwanie z praktyką emisji pieniądza bez pokrycia. Proponowa-

ciąg dalszy na str. 2

## Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Gazeta Współczesna

**DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

Nr 291 (11 894) Białystok—Łomża—Suwałki, poniedziałek, 18 XII 1989 r. Wydanie 1 Cena 150 zł

Na poczcie jak w maglu Przy odczytywaniu adresów potrzebny grafolog Czy nadejdą życzenia „Do Siego Roku”?

## Gdzie mieszka Święty Mikołaj?

— Jak co roku, do samej Wigilii będziemy na małych obrotach — mówią pracownicy Urzędu Przewozu i Wymiany Poczty, Białystok 2. — Wzmożony ruch mamy od początku grudnia, ale na dobre szczyt zaczął się dziesiątego.

W tym czasie przez „kolejową pocztę” przewija się codziennie około 800 tysięcy przesyłek listowych, przy normie 100–120 tysięcy odprawianych w zwykłe dni. Podobnie z paczkami: z 3–5 tysięcy sztuk w ruchu normalnym, w szczyty „bożonarodzeniowym” jest ich w ciągu doby 15–20 tysięcy.

Niby tak, jak przed laty, a jednak jest nieco inaczej.

Przed wszystkim inflacyjnie. Widać to choćby po listach. Większość kopert i kart świątecznych jest dokładnie wytapetowanych znaczkami; brakuje bowiem — zresztą w całym kraju — znaczków o wyższych nominalach. Doraźnym wyjściem z sytuacji jest stemplowanie listów zagranicznych, również dobrze dokumentujące pobranie przez pocztę należności.

Albo paczki: w tym roku przeważają zagraniczne z cytrusami. Dostarczane są przez firmy wysyłkowe, m.in. Bal-

tonę. Nie brak też „nadawców prywatnych. Wszystkim zależy, aby trafiły na czas, co narzuca pocztowcom tempo pracy. Na razie — odpukać — każda porcja jest natychmiast rozsyłana do adresatów.

Obfite niż przed laty są świąteczne życzenia i prezenty nadchodzące ze Związku Radzieckiego do naszego kraju. Przedtem okazały się składania okolicznościowych dowodów pamięci były inne

ciąg dalszy na str. 3



Do popularnej w Białymstoku „poczty kolejowej” przybyły przed południem. Okazuje się — późno gdyż większość paczek już wyspediowano. Wczesnym rankiem widoczna na zdjęciu hala wypakowania paczkami jest nie do przebycia...

## Milicjanci obradowali w... Ursusie

Wczoraj w Ursusie odbyło się ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli komitetów założycielskich NSZZ Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Wzięli w nim udział milicjanci z całego kraju — przedstawiciele województw i terenowych grup inicjatywnych.

W dyskusji stwierdzono, że założenie związku zawodowego milicjantów ma na celu ochronę praw pracowniczych, a także zbliżenie milicji do społeczeństwa.

Podczas spotkania wielokrotnie poruszano sprawę ponownego przyjęcia w szeregi MO tych funkcjonariuszy, którzy zostali zwolnieni w 1981 roku za działalność związkową. Stwierdzano również, że i teraz członkowie grup inicjatywnych poddawani są różnym naciskom ze strony przełożonych w celu zaprzestania działalności związkowej. Wyrażano zanie-

ciąg dalszy na str. 2

## „Okrągły stół” w Bułgarii

Być może w tym tygodniu rozpocznie się w Bułgarii dialog Związku Sił Demokratycznych z władzami. Poinformował o tym w bułgarskiej telewizji przewodniczący Związku skupiającego w swych szeregach niezależne, zresztą i kluby, Zelo Zelew.

Zelew wraz z pięciorgiem innych przedstawicieli organizacji niezależnych został zaproszony do udziału w audycji telewizyjnej po protestach kilku tysięcy ludzi przed budynkiem bułgarskiej tv przeciwko wypaczonej i tendencyjnej, ich zdaniem, sposobowi przedstawiania przez tv wiecej przed Zgromadzeniem Narodowym 14 bm.

Przedstawiciele organizacji niezależnych, katerygicznie odrzucili oskarżenia o ekstremizm. „Ludzie wygizdali deputowanych nie dlatego, że ich ktoś do tego nakłonił, ale z powodu tych 40 lat, w ciągu których Bułgaria nie miała prawa wyrażać swego zdania” — powiedział Pielko Simienow z klubu „O jawność i demokrację”. (PAP)

## Na skróty z eksportowym towarem

## Schodami i przez Izbę

Pewna nowością która usprawniła ma eksport i import towarów, a wynika z rozszerzenia uprawnień Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, są dodatkowe zadania powierzone terenowym oddziałom Pol-

W osmą rocznicę wydarzeń w kopalni „Wujek” odsłonięto tablicę pamiątkową ufundowaną przez NSZZ „Solidarność” i pracowników kopalni.

CAF — Stanisław Jankowski — telefot

skiej Izby Handlu Zagranicznego. Wprawdzie wszystkich 19 takich placówek w kraju (poza jedną) od pewnego czasu wydawane są pozwolenia na wywóz i przywóz artykułów. Jest to niewątpliwie ułatwienie w załatwianiu formalności, które nie wymagają już częstych wyjazdów do stolicy.

W białostockim Oddziale PIHZ (ul. Mickiewicza 3/5 pok. 121, tel. 41-94-64) działa pełnomocnik wspomnianego resortu; trwa wystawianie dokumentów niezbędnych na przebiegach granicznych. Miejsce nie jest przypadkowe, gdyż pracownicy tej i innych izb od dawna parają się usprawnianiem międzynarodowego handlu, mają w tym

ciąg dalszy na str. 2

## Od dziś droższe „Garmeny” i „Caro”

Jak informują zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, z dniem dzisiejszym ulegają podwyższeniu ceny detaliczne papierosów: „Garmen” (z 1050 zł na 1400 zł) i „Caro” (z 900 zł na 1250 zł). Ceny detaliczne na pozostałe papierosy produkowane w Krakowie nie ulegają zmianie.

Podwyżka spowodowana jest przede wszystkim stałym wzrostem kursu dolara, oprocentowania kredytu bankowego oraz cen materiałów zaopatrzeniowych.

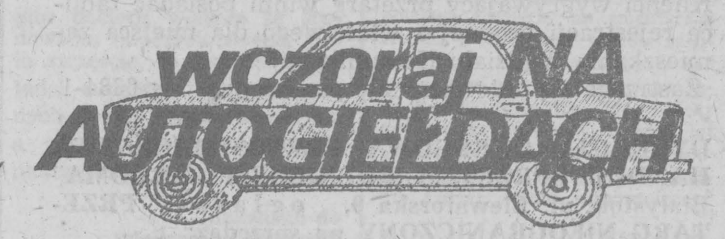
Jak wynika z informacji dyrektora ZPT w Krakowie, w roku przyszłym produkcja poszukiwanych „Caro” i „Garmenów” wzrośnie o ok. 20 proc. (PAP)

## Perspektywa za mgłą

Zakończony w sobotę Kongres Polskiej Spółdzielczości miał być manifestacją jedności ruchu wobec wspólnego zagrożenia, jakim jest rządowy projekt ustawy o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu spółdzielczości. Niewiele jednak brakowało, aby uczestnikom Kongresu nie udało się dojść do porozumienia nawet w tej podstawowej sprawie. O ile bowiem pierwszego dnia zdecydowanie przeważały wypowiedzi niechętnie jakimkolwiek głębszym zmianom, o tyle w sobotę do głosu doszli również delegaci, mający inne

poglądy na przyszłość polskiej spółdzielczości. Henryk Siedlecki z województwa elbląskiego stwierdził, że spółdzielczość trzeba wstrząsnąć, bo to z czym mamy do czynienia teraz niewiele ma wspólnego z dawnymi idealami. Odrodzić się można tylko dzięki kapitałom członków. Zaproponował także likwidację Naczelnej Rady Spółdzielczej, ponieważ może dojść do paradoksalnej sytuacji, że „ci sami ludzie, którzy nakładali spółdzielczości kaganiec, teraz będą go zdejmować”.

ciąg dalszy na str. 2



## Do zobaczenia w Nowym Roku

Ostatnia tegoroczna białostocka giełda samochodowa charakteryzowała się sporą ilością wystawionych pojazdów oraz ogromnym zróżnicowaniem cen w obrębie tego samego rocznika. Pojawiały się także dużo kilkunastoletnie syrenki, większość w nie najlepszym stanie i moc-

no już skorodowanych. Właściciele, głównie z mniejszych miejscowości, nawet nie zadbali sobie trudu, aby te swoje autka doprowadzić do w miarę przyzwoitego stanu. Po prostu wyraźnie chcieli się pozbyć „grata”.

ciąg dalszy na str. 3

## Przedświąteczne „igraszki” mafii

Camorra — mafia neapolitańska, na swój sposób „czci” Święta Bożego Narodzenia, od kilku dni pseudoelektrycy instalują włochobarwe girlandy nad miejskimi sklepikami, zmuszając właścicieli do słownych opłat za iluminacje, o które nie prosili. Sklepikarze muszą płacić od 300 tys. do miliona lirów (250 do 800 dolarów) za girlandę. Te wymuszone opłaty są swego rodzaju „trzyznastką” dla ludzi

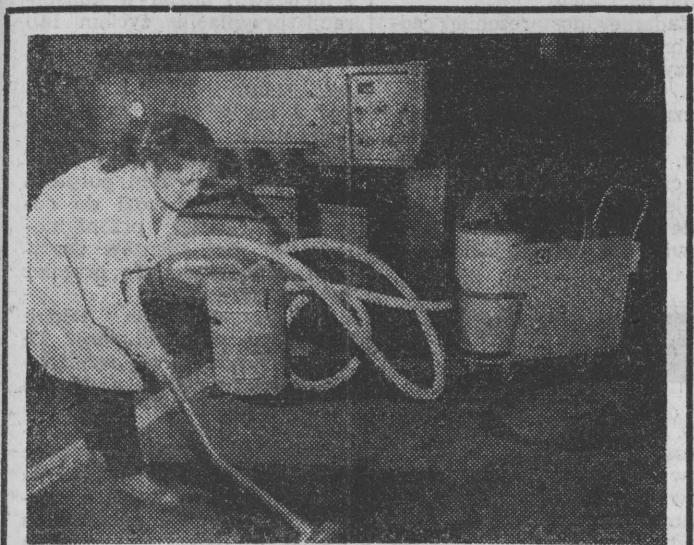
Camorry, którzy wymuszają haracze również od sprzedawców cholebek. Fryzjer, który odmówił zapłacenia za ozdoba girlandę zostal tak pobity, że trzeba go było przewieźć do szpitala. Poczciwo nie chce niczego powiedzieć, ale w końcu wyznał prawdę i wyjaśnił policyjnym mechanizmem nowej formy wymuszania haraczu: młodzi chłopcy na usługach Camorry po kryjomu, przeważnie nocą, instalują girlandy, po czym przedstawiają rachunek i biada temu, kto go nie zapłaci.

ciąg dalszy na str. 2









## Przedświąteczny mazur

Przed świętami na chłodzie grudnia u Łapińskich — halny: PORZĄDKUJĄ stare śmieci i nieład moralny.

Senior rodu na fotelu z woskowej fajki i fularem CZYŚCI stary portret naczelnika.

Babcia z kotem na kolanach i leżącą wazonem eterycznie i lirycznie ODŚWIEŻA wspomnienia.

Ciotki plany są rozległe więc pracuje głowa, bo do czwartku w swoim biurze na SPRZĄTNAC kłopotów.

Wujek WIESZA psy na ludziach i podkłada łutnie, nadmiar zaś z całego serca sowaśnia rodzinie.

Ja sam sobie narzuciłem ciężkie obowiązki: PIORĘ partię, PRZEPLUKUJĄC stronnictwa i związki.

Włec mi dziwno, że sąsiedzi, gdy mnie który spotka, rozpyta: czy u państwa jest mydło i szcztaka?

JAN LAPIŃSKI

## Gdzie mieszka Święty Mikołaj?

Ciąg dalszy ze str. 1

(najczęściej rewolucyjne) dają.

Ala po dawnemu dzieci wyzywała listy wyprosi do Świętego Mikołaja, do nieba. Trudno tam o listonosza. Do-rosła zaś, nie dość że bazarza, wypisując ziemskie adresy, to jeszcze dość często zapomina o podaniu nazwy miasta, ulicy itp. drobiazgiach. No i bądź tu mądry i doręcz taką szaradę!

Po staremu, niestety, krucho jest na pocztę z personelem; za mało jest m.in. osób do pracy w okienkach kasowych. Sytuacja uznaje się za niezłą, gdy np. brakuje tylko trzech doręczyeli. Właściwie na kadrową posuchę cierpią wszystkie służby nadawczo-oddawcze, zresztą nie tylko w tym jednym biurowym urządzeniu pocztowym.

Tymczasem właśnie „Białystok 2” czynny jest przez całą dobę i cały rok, wczając z dniami świątecznymi i niedzielami. W zakresie dostarczania, rozdzielania i gromadzenia obsługiwanej korespondencji, a także w dostawie i odbiorze listów, przynajmniej na razie, jesteśmy na bieżąco z doręczaniem przesyłek, choć i pogoda psuje szyki — np. ułtąją w śniegu samochody i sypie się stary tabor.

Czy sprowadzić wszystkich — zastanawiają się pocztowcy z biurowego węzła rozdzielczego. — Staremy się. Świadczy o tym chociażby malejąca ilość skarg i reklamacji. Licząc na wyrozumiałość klientów, proponujemy jednak, aby nie zwracać do ostatniej chwili z wysyłaniem życzeń i prezentów. Możemy nie zdążyć ze wszystkim.

L. SZPIEL

## Do zobaczenia w Nowym Roku

Ciąg dalszy ze str. 1

Coraz mniej jest oferowanych pojazdów marek zachodnich. Zainteresowanie nimi jest doprawdy minimalne i to już od dłuższego czasu.

Jeśli sędzić z ilości sprzedanych blankietów umów w placówce Automobilkłubu Podlaskiego (prawie 90), transakcji było sporo. Ie rzeczywiście — będzie wiadomo, gdy zainteresowani ujawnią się w Urzędzie Skarbowym, gdzie nastąpi wymierzenie podatku.

I na zakończenie najciekawsza, kilkakrotnie podawana przez głosniki, oferta-propozycja: „Poszukuje się osoby, która posiada paszport ważny na wszystkie kraje świata i może pojechać do RFN, aby tam odebrać zakupionego Mercedesa i przyprowadzić do kraju...”. Ciekawe ilu zgłosiło się chętnych.

Ponownie na giełdzie spotkamy się dopiero w nowym roku — 7 stycznia. Do zobaczenia.

A oto niektóre wczorajsze notowania. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu:

FIAT 126p (1989) 1500—1700 dol. (1988) 1,5 tys. dol.; (1987) 1550—1350 dol. albo 2,5 mln zł; (1986) 1 tys. dol.; (1985) 930—560 dol. (rocznik 1985, silnik z r. 1986) 5,2 mln zł; (1984) 5,7 mln zł;

W ubiegłą sobotę, 16 grudnia br. ok. godz. 23.25 funkcjonariusze Posterunku „MO” w Wasilkowie, podczas nocnego obchodu, stwierdzili wyrwanie klódek w kratce zabezpieczającej okienko w

## Włamywacze już czynią świąteczne zapasy

miejszym sklepem monopolowym GS. Sprawcy włamania wynieśli wódkę „Stolową” i „Lwowską”, szampany i piwo w puszkach. Straty oszacowano wstępnie na ok. 1,5 mln zł. Niezły świąteczny i sylwestrowy „zakup”... (jks)

## Szanowna Redakcjo!

CZYTAŁ od pewnego czasu listy pisane przez Czytelników do pana redaktora. Niczyjporowicza. I muszę przyznać, że po ich lekturze doszedłem do wniosku, że my Polacy to osobiście nie tolerancji. Wielu z nas nie umie dyskutować w spokoju, bez emocji nie potrafimy też przekonywać. Niektórzy Polacy zniosą wiele, niedostatek, niepowodzenie, ale niech no tylko pojawi się ktoś, kto ma inne zdanie i inne poglądy niż my, to już koniec. Wróg numer jeden i trzeba go zniszczyć.

Takie odnośne wrażenie podczas lektury listów. Jeden z Czytelników pisze np., że to czterdziestolecie nie było stracone i próbuje bronić nie-możnych obecnie racji. Robi to w sposób początkowo rzeczowy, rozważny, ale już przy końcu listu konieczne musi przypiąć komuś łatkę. Wspomnieć mu kim on to był, komu „służy” i na czyich plecach dojechał, tam gdzie jest. W następnym wydaniu waższej gazety jest odpowiedź. Odpowiada mu Czytelnik mający inne poglądy i zapamiętanie, tylko końcówka jest jeszcze dosadniejsza. Trafia się tam zaliczenie przeciwni-

ka do dna moralnego, bandy-

ty, debila itp. I tak, plujemy na siebie nawzajem. Plusja inteligencji, robotnicy, panowie z tytułem mgr, itp. Im gęstsze płwociny, im jest ich więcej tym chyba więcej satysfakcji, dają autorom listu. To jest okropne. Czy sędziacie, że jeśli nawalić kogoś pięściami po głowie i napluć mu w twarz, to już przynajmniej rację. Czy jest to metoda udawania i przekonywania? (...)

W kraju jest źle. Wyciąga my ręce po solone masło, po wyschniętą zamrożoną wołowinę, bieda zagląda nam w oczy. Jemy biedziupki, apelujemy o zbieranie datków na biednych, na forum między-narodowym nasz przedstawiciel mówi, że głupoty u nas pod dostatkiem. My jednak nie zauważamy tego. My jesteśmy zajęci opływaniem się i wymyślaniem jeden drugiemu od najgorszych...

Wiem, wiem, zaraz ktoś powie — to „oni” do tego doprowadzili, to „oni” są winni, to „my” byliśmy uciskani, zniewoleni i zaszczuwani. Zgoda. Ale to „nam” jest źle i „nam” bieda zagląda w oczy i teraz. Więc skoro teraz mamy dobry rząd, dający tyle możliwości i szans, przestańmy wyzywać się i opłu-

wać. Zróbmy wreszcie coś dla siebie, dla naszych dzieci i wnuków, które często zastanawiają się czemu to naszym wrogiem, czemu to pan „X” zdniam pana „Y” jest „dno moralne” (...)

Pamiętajmy, że kij ma dwa końce, a historia lubi się powtarzać. Może minie znow 40 lat, przyjdą jacyś „Iści” lub „Ościowcy” i zaczną budowę państwa na zupełnie nowych zasadach. I co wtedy z nami? Jak się okaże tak mało tolerancyjni i tak zawzięci, bez poszanowania, ludzi o innych poglądach? Jak będziemy się czuli, gdy będą pluć nam w twarz, wyzywać od zaważ-działców, zer moralnych itp.?

Trzeba zacząć żyć normalnie, bez zacietrzewienia, obelg i nienawiści. Przecież jesteśmy ludźmi. Moje zdanie jest takie, że nie ma takiej sytuacji, w której człowiek nie mógłby zachowywać się jak człowiek.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

SZANOWNY PANIE K.

## Jad grzechotnika

SZANOWNY PANIE K. Puchalski, nie zamierzam występować w czyjejkolwiek obronie, bo nikt mnie o to nie prosił, a oprócz tego uważam, że są w komite- tach PZPR ludzie, którzy u- mienia pisać.

Wypowiedź pana w liście do Niczyjporowicza („GW”, nr 23) i zawarty w niej jad prze- ciwno PZPR, ZSR i Armii Czerwonej jest równy jadowi samego pana Niczyjporowicza i tej babu, która występowała w telewizji ósmego grudnia 1989 roku, kiedy to emitowa- no program o mniejszościach narodowościowych. Jestem Polakiem i pozostaję pewien, że miliony moich rodaków nie potrzebują takiej reprezen- tacji wobec Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. Wzrost uam od wypowiedzianiu się w naszym imieniu. Niczyjporowicz wszedł na fale antystalinowskie, obud- nił uduje, że bliski mu jest los naszych sąsiadów mord- owanych przez aparat stali- nowski, opluwa ten słowiański naród, którego dola była po- dobna do naszej, tylko że znacznie dłuższą ich gnębiono i bardziej perfidnie. Jemu o- bojętne kto rzucił, „rzadzi i będzie rzadził Rosja. On, pan i uam podobni nienawidzicie tych narodów, a nie ich rz- dów, nie mówiąc już o komu- nistach. Nie będę tego tematu rozciągał, lecz nie mogę nie powiedzieć ku waszemu szo- winistycznemu zdziwieniu, że jeżeli jesteśmy (a jesteśmy, o- prócz grupy pieniaczy), spo- łeczeństwem tolerancyjnym i pluralistycznym, to chociaż powstrzymujemy się od szka- lowania innych narodów, je- żeli już ich aż tak nienawid- zimy...

A teraz pana zaskoczę w pańskiej „wiedzy” historycz- nej, czyli, delikatnie mówiąc — zacietrzewionej głupocie. W końcu fragmente swego listu do Niczyjporowicza pan stwierdza: „W 1918 roku niepodległość Polska wywala- czyła dzięki geniuszowi Wo- dza, mestwio żołnierzy i wy- siłkiem narodu”.

Panie Kazimierzu, takie po- wanieczenie teraz jest bar- dzo modne, bo w przeciwnym wypadku, na jakiej podstawie wyciągnięto by Piłsudskiego z lamusa historii i pokazano by go młodzieży jako bohatera narodowego? Coś trzeba robić, aby jednych zwać z coko- łów, a drugich na nie wywie- ząć. Czym jednak chcą pana zaskoczyć? A na tym, że gdy- by ten tyś wujek Lenin nie rzucił hasła „wojna-wojnie”, to granica między Niemcami,

a Rosją przebiegałaby gdzieś w pobliżu Sosnowca. Ot, co. Polska odrodziła się dzięki bolszewikom i o tym nam nie wolno zapominać.

Proponuję, Czy jest pan wie- rzącym katolikiem? Jeżeli tak, to niechże pan wie, że Niemcy wycofali się z Częstochowy podłożyli 9 ton materiałów wybuchowych pod klasztor na Jasnej Górze. Nie zdążyli wy- szedź go w powietrze, bo wojska radzieckie nie natra- ziły na straty własne, błądził- nie opanowały miasto i roz- minowały najwęższe miej- sce katolików polskich. Czy pan choć raz pomodlił się za te radzieckie dzieci, które o- calili naszą perłę? Czy Kości- oł katolicki, mój Kościół wpisali ich nazwiska w poc- zęty ludzi zastużonych nie tylko dla Częstochowy i dla Jasnej Góry?

Nikt o nich nie pamięta, ja- ko o bohaterach, bo oni „mu- sieli” nas wyzwalać. Odwrot- nie, teraz wytworzone taką psychozę, a tworzą ją tacy, jak pan i Niczyjporowicz, że mogły bohaterów są bezczes- czane przez młodzież, która tylko tyle wie o żołnierzach Armii Radzieckiej, że byli oni źli i okrutni. (...)

WIESŁAW PIOTROWSKI

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok

Białystok



**O** BOK Kościoła Rzymskokatolickiego działa w naszym kraju kilkadziesiąt innych kościołów i związków wyznaniowych. Nawet większość z nich brzmia dla nas obco, by nie powiedzieć egzotycznie. Ba, często nie zdajemy sobie nawet sprawy, że reprezentowane przez nie wyznania w ogóle istnieją.

I tak katolicyzm zwykliśmy utożsamiać jedynie z Kościołem Rzymskokatolickim. Tymczasem polscy katolicy skupieni są jeszcze w trzech innych kościołach zaliczanych do grupy tzw. kościołów starokatolickich. Są to: powstały w USA u schyłku XIX w. Kościół Polskokatolicki (ok. 80 tys. wyznawców) utworzony w 1906 r. Kościół Starokatolicki Mariawitów (25 tys. wiernych) i wyodrębniony z

## Na mapie wyznaniowej Polski

początków Reformacji — częścią polskiej historii i tradycji narodowej jest protestantyzm. Związany z tradycją luteraniską Kościół Ewangelicko-Augsburski skupia ponad 90 tys. wiernych, zaś związany z kalwinizmem Kościół Ewangelicko-Reformowany — ok. 4,5 tys. Obok nich działa jeszcze 28 innych protestanckich (lub wywodzących się z tradycji protestanckiej) kościołów i związków wyznaniowych.

Należy tu wymienić przede wszystkim te, które są częścią wielomilionowych dziś w świe-

możalnym). Historia polskiego islamu rozpoczyna się w XVII w. wraz z osiedleniem się na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego Tatarów. Religie przodków kultury obecnie ok. 2 tys. wyznawców skupionych w 6 gminach.

O pięć stuleci dłuższą historię ma polski judaizm. Pierwsze gminy wyznania mojżeszowego powstały bowiem prawdopodobnie już w XII w. Z ponad 3,5 mln wyznawców judaizmu żyjących w II Rzeczypospolitej po wojennym dramacie pozostało w dzisiejszej Polsce niepełna 2 tys. Skupieni są oni w Związku Religijnym Wyznania Mojżeszowego.

Najmniejszą z — nazwijmy to — historycznych wspólnot niechrześcijańskich jest jednak Karaimski Związek Reli-

**P**OKRETNE są losy pogranicza. I ludzi, którzy je zamieszkują. Tak też było w przeszłości Suwalszczyznę. W pradawnych czasach krzyżowały się tu wpływy Białych, Słowian, Litwinów, Krzyżaków. Różnie też bywało z jej przynależnością państwową. Pod zaborem należała ona do Królestwa Polskiego. A po odzyskaniu niepodległości była terenem spornym między Polską a Litwą. W 1939 roku Niemcy przyłączyli ją do Rzeszy (część weszła do Białoruskiej SRR).

Wydawać by się mogło, że tutaj ludność mogła — jak byśmy to powiedzieli — cierpieć na rozwojowe jałmę (oczywiście, narodowe). A tak nie było. Zdecydowana jej większość zawsze opowiadała się za Polską. Nie będnę tu wracać do powstań narodowych, bo tu fakty wszystkim są na ogół znane i oczywiste.

Chciałbym natomiast zatrzymać się przy Ruchu Oporu podczas II wojny światowej. Przyczynkiem do tego jest dla mnie wojenna opowieść Adama Przekopę i

Krzysztofa Wójtowicza „Raport Jedwabny”. Opowiada ona o pierwszym grupie konspiracyjnej w Suwałkach i okolicy, kierowanej przez legendarnego już na tych ziemiach kapitana Stanisława Bielickiego.

Czytelnicy naszej „Gazety”, zwłaszcza ci starsi, a pewnością pamiętają to nazwisko i powieści Aleksandra Omiłównicza.

# Jedwabny raport

Dlaczego jedwabny raport? Bielicki założył swoją organizację już po wcieleniu Suwalszczyzny do Rzeszy. Prowadził ją od początku trudniąc się w tym czasie konspiracyjnym. Od początku zapanował tu wielki terror. Ponadto już przed wojną mieli Niemcy tutaj swoich agentów, a więc i możliwość zdrady były większe.

A jednak tacy patrioci jak Bielicki postanowili natychmiast działać. Kogo skupiała

## REGIONALIA

ta grupa konspiratorów? Ludzi, którzy palali żądzą walki z Niemcami, w tym wielu oficerów i podoficerów, inteligentów, w tym i gimnazjalistów.

Długo też rozdziała się myśl opracowania raportu o powstałym na Suwalszczyźnie

w obozach dla internowanych na Litwie. Zadaniem dostarczenia jedwabnego raportu na Litwę otrzymał Bronisław Czarnowski. Jego losy, dość dramatyczne, w wykonaniu tej misji, szczegółowo opisują autorzy. Zdał on sobie sprawę, że ciągle są żywe echa przedwojennych zdradzieńskich polskoliterackich. Nie mógł ani chwilę być pewny, jak zakończy się jego misja.

Ale czy stawianie takich pytań ma w ogóle sens? Ci ludzie kierowali się względami patriotycznymi, a te nie zmniejszają kalkulacji. Dostarczenie raportu przez Czarnowskiego dało znać reszcie kraju, że na Suwalszczyźnie są ludzie, którzy nie chcą być okupantem. I to było niezwykle ważne w dalszym rozwoju antyniemieckiej konspiracji na Suwalszczyźnie, a więc na terenach wylanych do Rzeszy.

**STANISŁAW ŚWIERAD**  
A. Przekop, K. Wójtowicz, Raport Jedwabny, Wydawnictwo MON, Warszawa, 1989, s. 184, cena 600 zł.

# Wszystkie barwy tęczy

nego w 1935 r. Kościół Katolicki Mariawitów (25 tys. osób). Wspólna ich cechą jest nieuznawanie jurysdykcji papieskiej oraz używanie w liturgii od zarania swego istnienia języka polskiego.

Najliczniejszym z 46 latniejących w naszym kraju niechrześcijańskich kościołów i związków wyznaniowych jest Polski Autokatolicki Kościół Prawosławny. Jego społeczność — licząca obecnie 900—950 tys. osób — zorganizowana jest w samodzielną metropolię z metropolią jako głową Kościoła na czele. Dodajmy, że proces autokatolizacji, tj. całkowitego uniezależnienia się od rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, zakończył się dopiero w 1948 r.

Warto też wiedzieć, że niepełna 3 tys. polskich wyznawców prawosławia należy do powstałego w XVII w. Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego (tzw. bezpopowcy). Samo zaś prawosławie — przypomnijmy — w ramach państwowości polskiej rozwija się od XIV stulecia.

Od XVI w. — a więc od

cie wspólnot chrześcijańskich. A są: Kościół Adventystów Dnia Siódmego (9 tys. wyznawców), Polski Kościół Chrześcijański (6 tys.), i Kościół Metodystyczny (ok. 4,5 tys.). Zwierzchnik tego ostatniego — dodajmy ks. Adam Kuzma — jest prezesem Polskiej Rady Ekumenicznej i jednym z ośmiu prezydentów Konferencji Europejskich Kościołów. Warto jednak wspomnieć też jeszcze o nawiązujących do tradycji polskich arian. Jednocześnie Braci Polskich, o wywodzących się z tradycji rękodzielniczych Wspólnoty Religijnej — Lektorium Rękodzielniczym — Filii Międzyzdrojów Szkoły Złotego Rękodzieła, a także o tzw. Badaczach Pisma Świętego. Najliczniejszą (niektóre źródła mówią o 90 tys. wyznawców) spośród 9 wspólnot konfesyjnych zaliczanych do tego ruchu jest od niedawna legalny Związek Wyznawców Świadków Jehowy.

Z polską tradycją i kulturą ściśle związane są również wyznania niechrześcijańskie: islam i judaizm (zwany też

gminy, skupiający obecnie ok. 200 członków. Karaimi, których religia wyodrębniła się z judaizmu w VII—VIII w., przybyli do Polski z Krymu i stepów nadczarnomorskich najprawdopodobniej pod koniec XIV stulecia.

Natomiast nowym zjawiskiem kulturowym jest pojawienie się na mapie wyznaniowej Polski odłamów dwóch wielkich religii Wschodu: buddyzmu i hinduizmu. Dotychczas zarejestrowane zostały trzy wspólnoty hinduistyczne i pięć wspólnot powstałych na bazie doktryny religijnej i filozofii buddyzmu.

Jak widać z tego skróconego wyliczenia, wciąż jeszcze żyjemy — a przez niektóre siły polityczne również wypisywamy na sztafardach — stereotyp Polaka-katolika nie wytrzymuje konfrontacji z rzeczywistością. Polacy wyznają wiele religii. I każdej z nich należy się nasz szacunek. Wszak wszystkie są częścią narodowej i ogólnoludzkiej kultury.

**MAREK MAZURCZAK**

**C**ORAZ CZĘŚCIEJ widzimy na budynkach „talerze”, czyli anteny paraboliczne służące do odbioru satelitarnej telewizji. Nasuwa się pytanie: czy muszą być tak duże, drogie i skomplikowane? Znamy przecież wiele rodzajów anten radiowych i telewizyjnych w formie poziomych i pionowych dipoli, ich różne modyfikacje i konfiguracje czy wieloelementowe yagi...

Odpowiada inż. Bogdan MAJ z Państwowej Inspekcji Radiowej w Białymstoku:

— Na całym świecie używane są do odbioru STV anteny paraboliczne, gdyż mają one największy zysk — potrafią z całej powierzchni skupić sygnał w ognisku i zapewnić doskonałą jakość obrazu. Ich zysk w stosunku do zwykłych dipoli — zależnie od rodzaju anteny — wynosi przeszło sto razy. Dlatego musi być czarna, czyli reflektor, na który padają fale elektromagnetyczne. Po odbiciu od reflektora skupiają się na głowicy, a następnie sygnał jest doprowadzany odcinkiem falowodów do konwertera.

— Od czego zależy średnica paraboli?

— Rozmiar tych anten zależy od mocy transponderów oraz ich częstotliwości. Na przykład w Stancach Zjednoczonych — ze względu na to, że pasmo STV jest o niższej częstotliwości, niż w Europie — średnice anten są dwa razy większe.

Warto wiedzieć, że Polska znajduje się w pobliżu krańca teoretycznego zasięgu sygnałów z satelitów i dlatego anteny muszą mieć większe wymiary, niż np. w RFN czy Italii. Telewizjowcy w tych krajach używają anten o

## STV bez tajemnic (2)

średnicy 60—90 cm, w zachodniej części Polski — od 120 do 150, a w naszym północno-wschodnim regionie musimy mieć parabole o średnicy 180—220 cm (po to, by uzyskać dobrą jakość obrazu).

Większość telemanów posiadających anteny nieruchome, ustawione na jednego satelitę; inni wyposażyli je w odpowiedni słownik, pozwalający zmieniać kierunek i korzystać z różnych nadajników.

— Co Pan poleca: instalację indywidualną czy zbiorową?

— To zależy, jaką gotówkę dysponuje amator satelitarnej telewizji. Najtańsze są instalacje wspólne, dla kilku tysięcy odbiorców. Wówczas stosujemy identyczne anteny, zwykle kilka w jednym ośrodku, by było można wy-

— Mam w kieszeni te „głupie” dwa czy trzy miliony i koniecznie chcemy kupić aparaturę; w pierwszej kolejności antenę paraboliczną. Gdzie się uda?

— W Polsce jest już dużo przedsiębiorstw, które oferują anteny produkcji krajowej. Można je kupić w placówkach WPHW, firmach prywatnych i spółkach. „Gazeta Współczesna” zamieszcza także tego rodzaju ogłoszenia.

— Co Pan poleca: instalację indywidualną czy zbiorową?

— To zależy, jaką gotówkę dysponuje amator satelitarnej telewizji. Najtańsze są instalacje wspólne, dla kilku tysięcy odbiorców. Wówczas stosujemy identyczne anteny, zwykle kilka w jednym ośrodku, by było można wy-

# PARABOLA

konana czasza (do 1 mm). Robione są z blachy aluminiowej (tłoczonej), lub żywicy epoksydowej od wewnątrz metalizowanych. Która jest lepsza? Odpowiadam: aluminiowa. Ponadto zwracam uwagę, że duże parcie wiatru zmusza nas do odpowiedniego mocowania anten (muszą być sztywne i wytrzymałe, zwłaszcza na drgania). Odczytanie lustra paraboli o jeden stopień w stosunku do kierunku sygnału może powodować całkowitą zmianę obrazu. Dlatego trzeba zwrócić się na duży wydatek związany z zakupem anteny parabolicznej oraz powierzyć jej instalację fachowcom, wyspecjalizowanym w tej dziedzinie.

— bierze więcej programów w wielu satelitów. To oczywiście podrażnia koszty, ale daje też korzyści, bo przecież ludzie mają różne zainteresowania.

— Na jakie nowości, o których pisze się na razie w piśmiech elitarnych, może liczyć przeciętny teleman?

— W niektórych krajach prowadzone są badania innych anten, które charakteryzują się małymi gabarytami, a jednocześnie dają duży zysk. Takie konstrukcje zostały już opracowane w Japonii, ale są jeszcze za drogie, by mogły szybko wejść do powszechnego użytku. Jest to antena o bokach 60×40 cm, złożona



z kilkuset dipoli, wygodna do instalacji i użytkowania. Ale o cenach lepiej nie wspominać, by nie wystraszyć amatorów satelitarnej TV. Być może technika rozwinięta jest tak, że nowe rodzaje anten wyprą parabole.

— Czy zwiększają się mody

— nadajników umieszczonych na satelitach, zmieniają częstotliwość na jakich nadawane są programy a tym samym wymiary anten?

— Tak, postęp jest duży. Obecnie większość transponderów ma moc w granicach 20 watów; natomiast Astra — 50 watów. Dlatego antena do odbioru programów z tego satelity może być mniejsza (np. 1,5 m). Prasa donosi, że są już satelity z transponderami o mocy 200 watów, pracujące na wyższych pasmach częstotliwości (inne będą konwertery).

W następnym odcinku — aparatura do odbioru STV.

Rozmawiał: **M. SUCHOŻEBRSKI**

## Stalinowski katechizm (2)

### Wrogowie ludu — szubrawcy, fagasi i...

— szpiedzy, szkodnicy, mordery, dywersanci, zdrajcy, karły białogwardyjskie, służący i sługi faszyzmu, lotrzy etc., etc., etc. Wbrew pozorom nie jest to wyliczenie słowników wulgarnych. Wywodzi się z „Katechizmu” w dziełach słowno-pisanych wydawnictwa „Historia Wschodniej Partii (bolszewików). Krótki kurs”.

Jest ono w swej większej części zbudowane na zasadzie pytań i odpowiedzi. Zapytajmy więc za autorami — „czego uczy nas historia WKP(b)?” Odpowiedź równie cytatem: „uczy (...), że bez rozgromienia dziających w szereguach klas robotniczych partii drobnoburżuaznych partyzantów, zbrojnych i politycznych (...), w obliczu burżuazji i rozbijających w ten sposób jedność klas robotniczych — nieosiągalne jest zwycięstwo rewolucji proletariackiej”.

Powyższy fragment poza wieloma ułomnościami (niekomunikatywność, przekłamanie) zawiera bardzo brzydkie eufemizmy. „Historia WKP(b)” uczy nas bowiem, że rozgromienie równocześnie jest z zamordowaniem, zaginięciem, nagłą śmiercią, bezprawnym osadzeniem w więzieniu, zesłaniem w jedno z licznych miejsc odosobnienia etc.

Kogo to dotyczyło? — kontynuujemy zapytanie. Długość, w tym miliony ludzi — o nich „Historia WKP(b)” milczy. Głównie wrzeszczą natomiast o tych, którzy „stanowią wyzwanie dla zasad klasy robotniczej”, „nieosiągalne jest zwycięstwo rewolucji proletariackiej”.

Któż to taki? Spis nazwisk jest długi i tożsamy z listą ofiar zbrodniczych procesów politycznych lat trzydziestych. „1937 rok ujawnił nowe dane o zbrodniarstwie z bandy bucharowsko-trochistskiej”. Procesy sądowe „w sprawie Piatakowa, Radka (...), Tuchaczewskiego, Jakira (...), Bucharina, Rykova, Krestynskiego i innych” wykazały, że tworzyli oni „jedną wspólną bandę wrogów ludu”.

O co oskarżano „te wrznięte społeczeństwa razem z wrogami ludu — Trockim, Zinowiewem i Kamieniewem”? Krótko mówiąc — że wyzywają. O spisek „przeciw Leninowi, przeciw Partii, przeciw Państwu Radzieckiemu”, o śmierć wodza rewolucji, „podle zabójstwa Mienzińskiego, Kujbyszewa, Gorkiego i Kirowa a także o „szkodnictwo, dywersję, wybuchy”.

Złeceniobawie jak zawsze ten sam...

„Wszystkie te i tym podobne zbrodnie (...) dokonywane były (...) na zlecenie burżuazyjnych szpiegowskich wywiadów państw obcych”.

Wyrok mógł być tylko jeden.

„Sąd radziecki skazał bucharowsko-trochistskich wywiadów społeczeństwa na rozstrzelanie. Komisarz Ludowy Spraw Wewnętrznych (...) wyrok wykonano. Narad rozstrzelano powstały z uznaniem rozstrzelano bandy (...) i przeszedł do sprawy bieżącej”.

Trudno po tym wszystkim oprzeć się stwierdzeniu, że „Historia WKP(b)” jest zapisem moralnej hipokryzji i politycznej perfidii.

**JAN NIELIPISKI**

(\*) Narodni Komisariat Wnucimych Dieł — NKWD (przyp. JN).



Poniedziałek, 18 grudnia Sky Movies

19.00 Krótkie spieć (tradycyjny program roboty ożywa)  
21.00 Chłopiec, który potrafi latać  
23.00 Nigdy za młody, aby umrzeć (szpiegowski-przygodowy)  
04.50 Furia (dramatyczny ze zdolnościami kinetycznymi pracuje dla wywiadu)  
3.15 Wielka stawka (walka z handlarzami narkotyków)  
5.00 Wspaniałe życie

**Screensport**  
8.00 Piłka nożna  
10.00 Przegląd wydarzeń  
11.00 Wysięgi ciężarówek  
13.00 Golf  
15.00 Wysięgi ciężarówek  
16.00 Piłka nożna  
18.00 Sporty motorowe  
19.00 Motocross  
19.30 Karate

**Eurosport**  
10.00 Narciarskie Mistrzostwa Świata  
11.00 Piłka nożna  
12.30 Zawody hippiczne  
13.00 Narty — MS  
16.00 Hokej  
19.00 Sport motorowy  
20.00 Hokej  
23.00 Boks zawodowy

Ciąg dalszy ze str. 3  
także w jakiejś materialnej gratyfikacji...

— Owszem. Przede wszystkim — na zapowiadane uprawnienia kombatanckie oraz — nie ma co ukrywać — na odszkodowania. Wielu przecież żyje naprawdę w wyjątkowo trudnych warunkach. Poza tym, kilka lat katorżniczej tresury pozostawiło na trwały ślad nie tylko na

dzi radzieckich, gdyż tych wspominać przyjaźni, lecz do władzy i systemu, który te działania wspierał, przenosi się na współczesność. Sybiracy nie ukrywają pretensji do naszych władz, że przez 43 lata nie potrafili (lub nie chcieli?) zaliczyć (np. tak proste sprawy, jak zaliczenie do okresu zatrudnienia pracy na zesłaniu lub w obozach).

— Należy Pan chyba do nieniczyjnych przerosów, którym

Za odmowę pracy w nieobudowanej sztolni jako „zabastowszczyk” dostał piętnaście lat ciężkiego więzienia. W 1941 r. został ochotniczo zwerbowany do wojska, oczywiście do specjalnego oddziału karnego. Kilkakrotnie ranny, w początkach 1944 r. razem z 1500-osobową grupą Rosjan dostał się do niemieckiej niewoli. Jakież było jego zdumienie, jaka radość, gdy po kilkumiesięcznym pobycie został przewieziony do obozu

jenieckiego, znajdującego się zaledwie 6 km od rodzinnej wsi i dość słabo pilnowanego przez oddział... zgrzybiałych niemal starych. Już następnego dnia był w domu!

Inny przykład: Pan Pokropowicz, kilkusetletni wówczas chłopak, który gdzieś w syberyjskiej tajdze w okolicy Archangielska stracił rodziców i dopiero w 1946 roku z Domem Dziecka wrócił do kraju. Podeszły podroży wysiadł na jednej stacji z wagonu i przegapił odjazd swojego bezdomnego milicjanta, przykaskie, gdy usiłował kupić bilet na najbliższy pociąg jadący w tym samym kierunku, został na dalsze... 43 lata!

Powrócił dopiero w sierpniu 1989 r., gdyż w między-

czasie ożenił się, miał dzieci i z tego względu osłabił swoje starania o powrót do Polski. Dziś jest członkiem naszego Związku z najdłuższym stażem.

— Jakże nadzieje waszych członków związane z przyłączeniem do Związku, uznalby Pan za najbardziej realne już teraz?

— Wystąpiłoby o prawo do nadawania Karty Kombatanckiej, z czym wiąże się

uprawnienia do wcześniejszego przejścia na emeryturę, co jest najbardziej realne. Czynni starania o uzyskanie odszkodowań. Co zaskakujące, często Sybiraków od razu złożyła oświadczenia, że nie chcą żadnych pieniędzy a conto doznanych krzywd i przekazuje je na fundusz premiera Mazowieckiego, ale większość — tych w najgorszej sytuacji materialnej bardzo niecierpliwiła nie czeka...

Rozmawiała: **NINA OMELCZENKO**

P.S. Przypominamy, że Oddział Wojewódzki Związku Sybiraków w Łomży na swojej siedzibie przy ul. Rządowej 4A, a jego członkowie pełnią tam dyżury w każdą sobotę w godz. 10—14.

# Burzliwe lata osiemdziesiąte

ków rocka i tradycyjnej muzyki rozrywkowej. Wszystko uległo zmianie wraz z nadejściem drugiej fali rocka w Polsce, która zaistniała wręcz jako

**EKSPLOZJA.**

Było to pod koniec poprzedniej dekady, kiedy pojawiły się niezwykłe zjawiska: wrunki dla „new wave” (nowej fali). Dekadenckie formy skutecznie przeradzały się w koncerty. W połowie lat siedemdziesiątych rozpoczęła się era negującego wszystko punk-rocka, a dorosłe społeczeństwo polskie pogodziło się w marazmie. Ten nowy okres zaznaczył się w roku stworzeniem własnego systemu wartości filozoficznych, estetycznych i obyczajowych. Tym razem można już było mówić o odrębnej subkulturze, a nie o odrębnej cennie rocka stała się prowokacją.

Do sprzyjających warunków można być wątpienia zaliczyć także sytuację społeczno-polityczną w kraju. Coraz większe „kłopoty” z młodzieżą skłoniły decydentów do liberalizacji cenzury i przyzwolenia na upowszechnienie „młodzieżowej” kultury, z którą rock jest przecież ściśle związany. Boom został jednak gwałtownie przerwany

**13 GRUDNIA 1981.**

Na jakiś czas zawieszono nie tylko koncerty, ale nawet próby, co nie oznaczało jednak śmierci, lecz krótki, przymusowy letarg. Po przywróceniu funkcjonowania instytucji ar-

kiem — do muzyki muzyki zainteresowali się głównie saksafo, a na estradach królowali wykonawcy najmniej dojrzały. Pod tym względem boom odbił się czkawką, której polski rock nie pozbył się jeszcze do dziś. Ale były też pozytywne. W porównaniu z poprzednim okresem prosperity, znacząco zwiększył się poziom artystyczny. W tym czasie zaczęły pojawiać się zespoły, które nie tylko wykonywały, ale i tworzyły, utwardzały je w przekonaniu o własnej wartości. Białostocznica nie była wyjąt-

Rock od dawna jest niepokorny i buntowniczy. Niestety, części te odczyt przejawiały się w tekstach (jakże często literacko nieporadnych), usprawiedliwiając tym samym niedostatk muzyczny. Co było, dało znać, że rock Wielkie Zmiany w kraju? Czy nie będzie już kontestacji? Czy zostaną przywrócone do łask odbiorców satanistyczne okropności heavy metalowców, czy melodyjne przeboje do tańca? Każdy powrót oznaczałby początek kolejnego zastój, ale w żadnym przypadku ostatecznego końca. Historia dowodzi, że każde pokolenie wpada na pomysły, które mogą być zrealizowane tylko przez nie samo.

## Szukamy świadków zbrodni

Instytut Pamięci Narodowej — Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi prowadzi postępowanie w sprawie zbrodni hitlerowskich popełnionych na więźniach w Kobylniku (dawne woj. polskie) gdzie m.in. został zamordowany Jan Aleksander Jarmuszewicz, kapitan WP w st. spoczynku, zamieszkały — w chwili aresztowania (31 marca 1942 r.) w Kobylniku. Wszystkie osoby, które posiadają jakiegokolwiek wiadomo-

ści o zbrodniach popełnionych wobec więźniów narodowości polskiej w więzieniu w Kobylniku w latach 1939—44 oraz wiadomości o losach więźniów z tamtegoż więzienia, proszone są o osobiste, listowne lub telefoniczne zgłoszenie w Okręgowej Komisji w Łodzi ul. Piotrkowska Nr 149, tel. 36-70-79, lub do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, ul. Bema 11 tel. 273-34.

obronie własnej może zapoczątkować lawinę.

Moim zdaniem szczęśliwym rozwiązaniem byłoby liczebne wzmocnienie policji państwowej — nie tej politycznej, ale kryminalnej i porządkowej. Zwiększenie ilości broni palnej, posiadanej

ni może zwiększyć liczbę wypadków, a jej kradzież przez zwykłych reżimistów staje się nie do zaakceptowania.

Strzelanie podczas pokojowej Polaków (no, może z wyjątkiem kilku politycznych warunków niż europejskie, ale na pewno polskie. My nie musimyśmy podjąć Dzikiego

Stanowczo sprzeciwiam się wołaniu nowo kreowanych bytności polskich o broni i tego samego będąc domagali się swoich postoi i senatorów.

# Nie strzelać!

ni może zwiększyć liczbę wypadków, a jej kradzież przez zwykłych reżimistów staje się nie do zaakceptowania.

Strzelanie podczas pokojowej Polaków (no, może z wyjątkiem kilku politycznych warunków niż europejskie, ale na pewno polskie. My nie musimyśmy podjąć Dzikiego



## ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE SPÓŁDZIELNIA PRACY w Łomży, ul. Jazd 10

### zatrudni od zaraz

- Kierownika Działu Rozwoju i Kontroli Jakości wymagane wykształcenie wyższe — technologia żywności lub chemia spożywcza
- Mistrzów produkcji i brygadzystów wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o specjalności technologia żywności, przetwórstwo mięsa, owoców i warzyw
- Spawacz wymagane uprawnienia na spawanie gazowe z 3-letnim stażem pracy w tym zawodzie.

Korzystne warunki płacowe.  
Blizszych informacji udziela Dział Kadr, tel. 52-45 lub 61-14.

k 6225-0

## SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Stożnem

### skupi

- każdą ilość dłużycy iglastej (świerk, sosna)
- Placiny wysokie ceny 160.000—320.000 zł
- Oferty zgłaszać telefonicznie, nr tel. 66-90 Olecko.

k 6231-1

## rózne

SERWIS — pręstożeniota pal-  
secam — NTSC, UKF, Wasilkow-  
ska 47, Hojna. g 6994-00

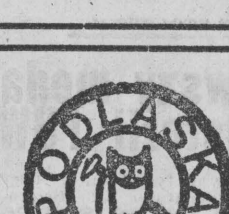
TELENAPRAWA. 754-235 Nowicki.  
g 8029-0

## Elbląskie Zakłady Naprawy Samochodów

ul. Dojazdowa nr 14, 82-300 Elbląg  
tel. 248-40, 248-41, telex 057665, 057475

### WYKONUJĄ:

- naprawy główne autobusów autosan H9
- naprawy powypadkowe autobusów autosan H9
- naprawy główne silników 6c107, 6cT107, SW400



## STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PODLASKA” Zakład Usług Różnych 15-333 Białystok ul. Zwierzyniecka 8, tel. 277-83

### wykonuje

- ▲ odśnieżanie dachów, chodników i ulic
- ▲ usługa typu „Mikolaj”
- ▲ prace za- i wyładunkowe
- ▲ cyklinowanie i lakierowanie posadzek z naszymi materiałami

Proponujemy szybkie terminy, niskie ceny oraz do-  
brą jakość świadczonych usług.

k 6305-1

### MONTUJĄ:

- silniki 6c107 w samochodach star 28, 29, 200

### SKUPUJĄ:

- autobusy autosan H9, silniki 6c107, 6cT107, SW400 i S-530 (ceny do uzgodnienia).

INFORMACJI UDZIELA  
DZIAŁ ZBYTU EZNS.

k 6011-1

## PGR KOWALE OLECKIE ZAKŁAD ROLNY W STACZACH 19-414 Sokółki k/Olecka, tel. Olecko 65-87

### ZATRUDNI OD ZARAZ

- ▽ zootechnika lub brygadzystę oborowego z upraw-  
nieniami inseminatora
- ▽ 2 pracowników do obsługi krów w oborze udoj-  
owej (rodzina)
- ▽ 2 pracowników do obsługi trzody chlewnej (ro-  
dzina)
- ▽ 1 traktorzystę z uprawnieniem na ciągnik gąsie-  
nicowy

Zakład zapewnia mieszkanie służbowe.  
Kosztów podróży nie zwracamy.

k 6256-1

## PGR IGNATKI ZAKŁAD HODOWLI ZWIERZĄT w Sobolewie k/Białegostoku

### ZATRUDNI

- lekarza weterynarii na korzystnych warunkach  
płacowych

Tel. Białystok 431-352. Dojazd MPK Nr 101.

k 6337-1

## KOMUNIKAT Naczelnik Miasta i Gminy w Łapach

### zawiadamia, że

na wniosek Centralnego Okręgu Energetycznego P.P. Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji na budowę linii kablowej 15 kV, stacji transformatorowych MST-20/630 wraz z liniami napowietrznymi 15 kV i 0,4 kV oraz liniami kablowymi 0,4 kV przy ul. Waryńskiego, Konopki, Broniewskiego i 1 Maja w Łapach.

Z dokumentacją zainteresowani mogą zapoznać się w Urzędzie Miasta i Gminy w Łapach, pokój 406 w ciągu 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

W tym okresie wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać swoje zastrzeżenia, uwagi i wnioski.  
Po tym okresie zostanie wydana decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji zgodnie z art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (jednolity tekst — Dz.U. Nr 17, poz. 99 z 1989 r.).

k 6355-1

### KOMUNIKAT

Rada Nadzorcza i Zarząd Gminnej Spółdzielni  
„SAMOPOMOC CHŁOPEKA”  
w Grodzisku

### zawiadamia, że

zgodnie z uchwałą WZP z dnia 5 maja 1989 r. udział członkowski wynosi 5000 zł.

Prosi się wszystkich członków naszej spółdzielni o uzupełnienie kwot udziałów do ww. sumy.  
Nieuregulowanie udziału do wymaganej kwoty w terminie do 5 stycznia 1990 r., spowoduje skreślenie z listy członków oraz przekazanie aktualnych wkładów na fundusz zasobowy.

k 6371-1

## WOJEWODA ŁOMŻYŃSKI OGŁASZA KONKURS

### NA STANOWISKO

dyrektora przedsiębiorstwa  
realizacji inwestycji w Łomży.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni  
spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe
- staż pracy 10 lat, w tym 5 lat na stanowiskach kierowniczych
- preferowany wiek do 45 lat
- dobry stan zdrowia
- udokumentowane osiągnięcia zawodowe świadczące o przedsiębiorczości i efektywności działań

### Oferty zawierające:

- ▽ podanie z motywacją o ubieganie się na stano-  
wisko
- ▽ kwestionariusz osobowy z fotografią
- ▽ życiorys
- ▽ odpis dyplomu ukończenia studiów oraz innych  
świadectw potwierdzających posiadane kwalifi-  
kacje
- ▽ opinie z ostatnich 5 lat pracy
- ▽ zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak prze-  
ciwskazań do pełnienia funkcji kierowniczych.

### należy przysłać pod adresem:

Urząd Wojewódzki Biuro Organizacyjno-Prawne  
i Kadr ul. Nowa 2, 18-400 Łomża z dopiskiem  
„Konkurs”.

Kandydaci mogą uzyskać wstępne informacje o  
Przedsiębiorstwie w Wydziale Budownictwa, Urban-  
istyki i Architektury Urzędu Wojewódzkiego,  
tel. 44-42 lub 42-71 wew. 372.  
Kandydaci mogą przedstawić koncepcję działania i  
rozwoju Przedsiębiorstwa.

Termin składania dokumentów — w ciągu 14 dni  
od dnia ukazania się ogłoszenia.  
O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci  
zostaną powiadomieni indywidualnie.  
Zastrzegą się prawo nieskorzystania z oferty bez  
podania przyczyn.

k 6347-1

Wyrazy szczerzego współzucia  
z powodu zgonu

**MATKI**

plg. Ewie Kurnickiej

składają:

pracownicy II Chirurgii Dzie-  
cięcej Wojewódzkiego Szpitala  
w Białymstoku.

g 8209-1

Wyrazy szczerzego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janowi Nowik**

z powodu zgonu

**MATKI**

składają:

Dyrekcja i pracownicy admini-  
stracji ZOZ olecko.

k 6378-1

Wyrazy szczerzego współzucia  
z powodu zgonu

**Alinie Malinowskiej**

z powodu zgonu

**OJCA**

składają:

kierownictwo i pracownicy  
Łubelskich Fabryk Wag Zak-  
ład nr 1 w Grójcu.

k 6375-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Henrykowi  
Zaleskiemu**

z powodu zgonu

**TEŚCIA**

składają:

Zarząd i współpracownicy z  
RSP w Dobrymnie Dużym.

k 6375-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Henrykowi  
Zaleskiemu**

z powodu zgonu

**TEŚCIA**

składają:

Zarząd i współpracownicy z  
RSP w Dobrymnie Dużym.

k 6375-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Henrykowi  
Zaleskiemu**

z powodu zgonu

**TEŚCIA**

składają:

Zarząd i współpracownicy z  
RSP w Dobrymnie Dużym.

k 6375-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Henrykowi  
Zaleskiemu**

z powodu zgonu

**TEŚCIA**

składają:

Zarząd i współpracownicy z  
RSP w Dobrymnie Dużym.

k 6375-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Henrykowi  
Zaleskiemu**

z powodu zgonu

**TEŚCIA**

składają:

Zarząd i współpracownicy z  
RSP w Dobrymnie Dużym.

k 6375-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Henrykowi  
Zaleskiemu**

z powodu zgonu

**TEŚCIA**

składają:

Zarząd i współpracownicy z  
RSP w Dobrymnie Dużym.

k 6375-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1

Wyrazy głębokiego współzucia  
z powodu zgonu

**Kol. Janinie Piętkowskiej**

z powodu zgonu

**MĘŻA**

składają:

Dyrekcja, organizacja społecz-  
no-polityczna, współpracownicy  
OPPMs Zakładu Transportu  
w Białymstoku.

k 6380-1



## SPORT



Prezes BOZPN Piotr Dobrzyński wręcza puchar Helenie Filonowicz, która już 30 lat pracuje w okręgowym związku piłkarskim. Kazimierz Górski był honorowym gościem jubileuszowego spotkania. Mirosław Sowiński to także historia białostockiego piłkarstwa.

Fot. ANATOL CHOMICZ

## 60-lecie BOZPN

## Z nadzieją!

60 lat temu powstał Białostocki Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Faktycznie jednak ta dyscyplina sportu pojawiła się na Białostocczyźnie kilka lat wcześniej. Gdy w 1922 roku utworzono wileński OZPN w jego ramach prowadzono rozgrywki o mistrzostwo podokręgu białostockiego. Pod koniec lat dwudziestych piłkarstwo uprawiane było w blisko 20 klubach województwa. Coraz częściej miejscowi działacze zgłaszali władzom PZPN konieczność utworzenia samodzielnego okręgu piłkarskiego. I wreszcie stało się. 24 marca 1925 roku podokrug białostocki przekształcił się w samodzielny okręg piłki nożnej.

Wczoraj odbyło się w Białymstoku uroczyste spotkanie z okazji 60-lecia BOZPN. W sali konferencyjnej Białostockiego Spółdzielni Mieszkaniowej spotkało się kilka pokoleń działaczy, zawodników i sędziów. Zebranych powitał prezes BOZPN — Piotr Dobrzyński, a szczególnie serdecznie trenera 70-lecia, Kazimierza Górskiego. Wojewódzkie władze sportowe reprezentował Janusz Kochan. Następnie P. Dobrzyński przypominał historię białostockiej piłki nożnej, mówił o jej wzlotach i upadkach.

Najbardziej zasłużeni działacze zostali uhonorowani Zdzisław Sosnowski — srebrną odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” a Leonard Aleksandrow, Ryszard Żodzik — brązowymi. Uhonorowa-

nych zostało też kilkunastu działaczy odznakami PZPN dyplomami uznania Wydziału Młodzieży i Sportu Urzędu Wojewódzkiego, a także pucharami BOZPN. Te ostatnie nagrody przeznaczone były dla wyróżniających się klubów Białostocczyzny. Pewnym grzybem był brak przedstawicieli białostockiej Gwardii, która bądź co bądź ma duży wkład w rozwój białostockiego piłkarstwa.

Wśród licznych gratulacji jakie złożono na ręce prezesa BOZPN nie zabrakło też przedstawicieli okręgowych związków z Suwałk i Łomży. W delegacji Suwałk był m.in. były piłkarz Mazura Elk, Janusz Michalec, a w łomżyńskiej wiceprezesa działacza, Piotr Kossakowski.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono obecnej trudnej sytuacji. Wszyscy podkreślili, że trzeba ten okres przetrwać i nie zwracać uwagi na trudności. W tym celu w tym roku w sporcie o wiele łatwiej o sukcesy, krótsza do nich

droga niż w innych dziedzinach. Znaczącą ofiarę działaczy i przyoszczędzanie gospodarstwu futbolu białostocki nadal będzie mógł sobie pozwolić. (det)

## SPRINTEM

Zwycięstwo dyktowane gullitowi

Pilkarskie AC Milan zdobył Klubowy Puchar Świata po zwycięstwie w Tokio nad Atletico Nacional Medellin 1:0 (0:0, 60'). Bramkę w 118 min. zdobył Alberigo Evani. Wigo 62 tys. Jest to więc trzecie zwycięstwo klubu europejskiego w rywalizacji o to trofeum. W tym roku poprzednio Puchar zdobywał Juventus Turyn (1989) i FC Porto (1987). W pozostałych siedmiu meczach, rozgrywanych w stolicy Japonii od 1980 r., zwyciężyli drużyny południowoamerykańskie.

Zdaniem obserwatorów był to mecz na obrotowym poziomie. Szczególnie imponowała gra formacji defensywnej obu zespołów. Stosunek strzelców do bramki był 1:0. W tym meczu nie było interwencji. „Zwycięstwo nasze dyktowane gullitowi” — powiedział na konferencji prasowej trener AC Milan Arrigo Sacchi. Zakończył bardzo, że kontuzja uniemożliwiła mu występy w naszej drużynie.

## TURNIEJ IZWIESTII

W Moskwie rozpoczął się międzynarodowy turniej w hokeju na lodzie o Puchar Izwestii. W pierwszym spotkaniu reprezentacja CSRS pokonała Finlandię 3:0. Następnie na lod wjechały reprezentacje Kanady i Szwecji. Wygrała Kanada 3:2. W ostatnim meczu wieczoru ZSRR wygrał z RFN 6:1. Wczoraj RFN zremisowała z Kanadą 2:2. W ostatnim niedzielnym meczu ZSRR pokonał Finlandię 5:2. W tabeli (po dwóch rundach) prowadzi ZSRR (4:0) przed CSRS (3:1) i Kanadą (3:1).

## PUCHAR DAVISA DLA RFN

Puchar Davisa obronił tenisieści RFN. Trzeci zwycięzca o zwycięstwo punkt zdobył Boris Becker pokonując Matsa Wilandera 6:2, 6:0, 6:2.

## MP w kick-boxingu

## A. Drywulski na „pudle”

Z udziałem wszystkich najlepszych zawodników naszego kraju, w tym zawodowej grupy z mistrzem Europy profesjonalistów Przemysławem Saletą na czele, odbyły się w Sosnowcu i mistrzostwa Polski w kick-boxingu w stylu full-contact.

Duży sukces odniósł w nich młody kick-boxer Hortensy Siemiatyca — Adam Drywulski. W wadze do 31 kg wywalczył brązowy medal. (dk)

## Zgroza

I znów chamskich wybrzyków dopuścił się młody „kibicek” warszawskiej Legii. Tym razem urządził „zadymę” podczas meczu koszykarskiego z Śląskiem Wrocław. Wywołał białą kłótnię na parkingu samochodowym. W trakcie gry rzucił na parkiet świecę dymną co wywołało na trybunach panikę. Mecz został przerwany, wezwano milicję. Dopiero po jej interwencji i półgodzinnej przerwie można było wznowić spotkanie. (PAP)

## TOTO LOTEK

I losowanie: 1, 4, 9, 22, 34, 35

II losowanie: 4, 9, 10, 17, 34, 40

Dyplom uznania wręczono też przedstawicielom Klubów Olimpijczyka przy SP 32 im. B. Malinowskiego.

## Włóknarz — AZS Szczecin 96:54

## Czekając na II-ligowy szczyt

Koszykarki Włóknarza Białystok efektywnie rozpoczęły rundę rewanżową rozgrywek II ligi. W sobotnim meczu w hali przy ul. Jurowieckiej pokonały AZS Szczecin 96:54 (53:23). Punkty zdobyli: Szapiek — 22, Szilinskaite — 18, Misiejuk — 15, Palczyńska — 12, Jungerman — 10, Malinowska — 8, Ambrożej — 5, Tarasiewicz — 4 i Todorczuk — 2. W zespole AZS najskuteczniej grały Tarczyńska — 21 pkt, i Kowalska — 11 pkt.

Spotkanie z AZS miało podjąć przebieg do poprzednich spotkań w Białymstoku. Pierwsze minuty nerwowe, walka w miarę wyrównana. Potem stale wzrastająca przewaga Włóknarza i zwalnianie gry przez rywali, które w ten sposób starają się uniknąć straty 100 punktów.

W 8 min. sobotniego meczu wynik brzmiał 12:12. Obie drużyny grały agresywnie w obronie. Włóknarki pilnowały przeciwniczkę metodą „każda swoją”. Popierały jednak błędy i traciły punkty. Szilinskaite miała zaś kłopoty z równie wysoką jak ona Kowalską. Dopiero po przerwie zwyciężyła przez trenera Eugeniusza Halaburdę białostockianki zagrały uważnie. Jeszcze agresywniejsza gra w defensywie zmusiła szczecianki do błędów. Trafiły pilki i punkty po szybkich konatach białostockiego zespołu. Znakomicie rzuciła Szapiek. W 10 min. było już 26:15, w 14 — 42:21. Mimo że sędziowie prowadzili mecz z aparycją, nie dostrzegali i gwizdali nawet urojone faule przewagą podopiecznych trenera Eugeniusza Halaburdy nie miała.

W pierwszych pięciu minutach po przerwie włóknarki zdobyły 11 punktów, ich rywarki ani jednego. Wtedy też już tradycyjnie, w zespole białostockim nastąpiły zmiany. Parkiet opuściły Jungerman, Szapiek, Szilinskaite, Malinowska. Zastąpiły je Tarasiewicz, Misiejuk, Ambrożej i Todorczuk. Wszystkie wpisywały się na listę zdobywców punktów, ale dorobek Włóknarza zaczął rosnąć powoli. Wówczas do głosu doszły klucze Gorczyńskiej skądinąd: „Włóknarz, Włóknarz” zaczęły gromadzić białostockianki do jeszcze skuteczniejszej gry.

Wszak chodziło o zdobycie 100 punktów. Niestety, w w sobotę ta granica nie pękła. AZS zwinął grę, a w dodatku pewną rolę miała Tarczyńska, która sześć razy celnie rzuciła za 3 punkty. Włóknarki odpowiedziały jej trzema takimi rzutami: dwoma Malinowskiej i jednym Ambrożej.

Włóknarz bardzo pewnie wygrał kolejny mecz. Cieszy

## „Solidarność” zaprasza

Kat informuje wydawnictwa AFP w biurze prasowym PZPN, że Komitet Olimpijczycki zaprasza wszystkich dziennikarzy do nadania tytułu „Solidarność” dla „Solidarności”. „Igrzyska Solidarności” — igrzyska „Solidarności”, które mają odbyć się w Gdańsku 12-13 października 1990 r., toczyły się w związku zawodowego „Solidarność”. W tym celu, lekkoatletyka, tenis, tenis stołowy, koszykówka i futbol.

## Olimpijczy — Marian Nietupski, Elwira Seroczyńska i Stefan Masztak otwierają wystawę autografów sportowców.

## Obchody 70-lecia PKOl.

Z okazji 70-lecia PKOl. przez dwa dni w Białymstoku dominowały akcenty olimpijskie. W sobotę przed południem w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym odbył się sejmik działaczy Klubów Olimpijczyka z woj. białostockiego. Aktualnie działają 14 klubów. Do najlepiej pracujących zaliczyć należy klub w Białymstoku, który dwukrotnie organizował Wojewódzkie Dni Olimpijczyka, a także zasłynął z licznych spotkań z wybitnymi sportowcami. Również wiele słów uznania skierowano pod adresem Harcerskiego Klubu Olimpijczyka przy Szkole Podstawowej nr 32 im. Bronisława Malinowskiego. Tradycyjnie klub organizuje masowe biegi przełajowe. Również Klub Olimpijczyka przy MPK aktywnie prowadzi różnego rodzaju rozgrywki wśród załóg.

Po południu w Wojewódzkim Klubie Olimpijczyka odbyło się otwarcie stałej galerii autografów sportowców. Uroczystej inauguracji nieobecni byli członkowie i działacze olimpijczy. Elwira Seroczyńska (dyktarka) i Igrzyska w Słouwe Valley w Innsbrucku. Marian Nietupski (włóknarz) — do od Borisa Beckera jak to zdobywamy? — Najbardziej zasłużony adresat znanych sportowców i wysława do nich pocztówką z prośbą o autograf. Z reguły nie odmawiają.

Wczoraj w holi krytej pływalni odbyła się giełda pamiątek sportowych i ponownie został pod patronatem Komisji Współpracy z PKOl Klub Kolekcjonera Sportowych Pamiątek. (det)

postawa wysiłku zawodniczek. Coraz lepiej spisują się Misiejuk i Palczyńska. Ich gra raduje w obliczu najbliższego meczu białostockianek z zespołem „Gwardia” z Łomży. W przerwie w rozgrywkach 13 stycznia w hali przy ul. Jurowieckiej zobaczymy pojedynek na szczycie tabeli Włóknarz — AZS Poznań. Ma on kolosalne znaczenie. Jego zwycięzca znacznie przybliży się do ekstraklasy. Włóknarki jeśli chcą wygrać, muszą zagrać na swym najwyższym poziomie. Potrzebny będzie też gorący doping. W sobotę publiczność skandowała w ostatnich minutach spotkania. Mamy nadzieję, że także zgodnie, głośno kibicowanie nie uniknie ani przez moment 13 stycznia.

Zostały wyniki: AZS Poznań — Stomil Olsztyn 103:53, AZS Wrocław — AZS Warszawa 70:36, AZS Koszalin — Lechia Tomasz Maz. 38:40, Widzew Łódź — BKS Bydgoszcz 89:67, Stal Grudziądz — AZS Gdańsk 57:26.

1. Włóknarz	23	1063:789
2. AZS P.	23	1044:782
3. Widzew	22	901:774
4. AZS Kosz.	20	865:774
5. AZS Gd.	20	904:738
6. AZS Wr.	19	767:767
7. AZS Sz.	17	680:773
8. AZS W-wa	16	738:821
9. BKS	16	753:844
10. Lechia	15	688:737
11. Stomil	13	738:821
12. Stal	12	644:1071

## AZS — Sokół Piła 3:1

## AZS — Ogniwo Szczecin 3:2

## Najważniejszy trzeci set

Z dwutygodniowymi przerwami w końcówce zawodniczek w II lidze. W sobotę AZS miał z przeciwnikami w sali SP 15 w celu, tablica pokoi. Zmniejszył się zatem zespół suszadający ze sobą w tabeli. Zwyciężył AZS 3:1 (13:13, 9:15, 13:11, 15:13). AZS wygrał na parkiecie w składzie: Grodzka, Klim, Gryka, Badowska, Jarmolajew, Jeszereńska. W trakcie gry na zmianę wchodziła Piażewska.

Ogólnie spodziewano się zaciętego pojedynku, bowiem grała czołowa tabela. Pierwsza partia była wyrównana, odgrywało kilka skutecznych ataków z obu stron. Więcej życia na parkiecie przejawiały siatkarki z Pły Białostockiej, które momentami wzięły znużonych gra. W ostatniej części spotkania podobały się jednak do ataku a być może zronił to krzyk trenera Józefa Piotrowskiego, który walczył o miejsce i atakował. Wygrał set. W następnej partii więcej wi-

## Tabela po I rundzie

1. Polonez	18	27:0
2. AZS B-stok	17	24:11
3. Sokół	16	22:3
4. Palac	15	18:11
5. Bizon	13	18:18
6. Ogniwo	12	16:21
7. Włóknarz	12	12:21
8. Calisia	11	10:23
9. AZS B.P.	11	6:24
10. Radomka	10	10:26

W sali SP 15 rozegrany został dwudniowy turniej eliminacyjny o mistrzostwo Polski w siatkówce juniorów. W pierwszym dniu Metalowie Białostocki pokonali Legię Warszawa 3:1 (15:5, 15:10, 15:12) a wczoraj po rzekawej i wyrównanej grze przegrał z MDK W-wa 2:3 (8:15, 15:13, 4:15, 15:12).

Na półmetku rozgrywek prowadzi MKS Ostrołęka (bez porażki), MDK W-wa (jedna porażka) i Metalowie (dwie porażki).

Wczoraj Tur Bieleń Podlaski przegrał z MDK Warszawa 0:3. (det)

Młodzież z zainteresowaniem oglądała podpisy sportowców. Fot. A. Chomicz

## Instal nokautuje

W kolejnym meczu o wejście do II ligi w koszykówce nieznacznie instal Białostocki pokonał w Warszawie AZS W-wa 124:47 (60:18). Najwięcej punktów dla instal zdobyli: Iwanuskas — 23, Ciupa — 21 i Kosciuszka — 20. (163)

## W TENISIE STOŁOWYM

## Pierwszy medal w historii FWW

W ubiegłym tygodniu w Czesochowie rozegrano XV Mistrzostwa Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Filii Uniwersytetu w tenisie stołowym. Wiele w nich udział reprezentacja kobiet i mężczyzn z Białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Głównymi faworytami tej imprezy były drużyny AZS WSP Czesochowa i AZS WSP Olsztyn. Gospodarze zawodów AZS Czesochowa posiadają swój zespół w lidze drugich poziomów i określani są latwością zajęć i miejsc drużynowo wśród pań i panów.

W całych zawodach gospodarze stracili tylko jednego seta, którego „urwał” im Maciej Sieniętych z AZS FWW Białostocki. Białostockanie przegrali jeden mecz — właśnie z gospodarzami 1:6. W pozostałych spotkaniach podopieczni trenera mgr. Tadeusza Cielieckiego rozgromili WSP Kielce i WSP Bydgoszcz po 6:0 oraz WSP Radom i Filię UMCS Rzeszów po 6:1.

Najlepszym zawodnikiem z białostockiej uczelni Maciej Sieniętych indywidualnie zajął wysokie, trzecie miejsce. Jarosław Zoladzki wygrał pięć, a Wojciech Kisielewski — dziewięć. (mark)

## Cosmo Oil czyli interes z przygodą ożenionym

Kilka dni temu redakcję odwiedziła ekipa Studenckiego Klubu Balonowego przy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, która reprezentowała Polskę na XIV Balonowych Mistrzostwach Świata na otwartym powietrzu. Zawody tym razem odbywały się w Japonii. Oto garść wrażeń, którymi podzielił się panowie ANDRZEJ Cwikła, WŁADYSŁAW BOHOJŁO, LECH PODBIEŁLO i MICHAŁ LAPIŃSKI.

— Zaczniemy od tego, że w dzisiejszych ciężkich czasach latanie balonem jest, jeśli tak można powiedzieć, właśnie na czasie. Po prostu znacznie mniej kosztuje. Sto kilogramów gazu wystarczy na prawie trzy godziny lotu. A więc godzina kosztuje mniej więcej pięćdziesiąt tysięcy. To relatywnie bardzo tanio. A wrażenia ogromne i niezapomniane. Czysta, spokojna, nie warczą, ziemia przesuwa się wolno, ma-

— Dosyć ciężko dogadać się z Japonczykami. Wbrew obiegowym poglądom, wcale nie znają oni angielskiego. Ale jakoś tam dogadywaliśmy się, czasem nawet po polsku. Otóż pewnego razu spotkaliśmy panią Basię z Augustowa Wyszła za mąż za Japonczyka, który był kucharzem w ambasadzie. Teraz mieszka tam, wspólnie z mężem prowadzi restaurację, ale szczęśliwa, ona chyba nie jest. Po prostu w tradycji kultury japońskiej kobieta zajmuje dosyć ostatnie miejsce. Przy stole z mężczyźnami raczej nie siada, usługuje im, no i w ogóle nie jest obywatelką całkowicie pełnoprawną. Naszej pani Basi nie zbrył to się podobna, trochę tam staje okoniem.

— Mieszkaliśmy w prywatnym domu typowej rodziny japońskiej. Wstawaliśmy wczesnym rano, już o piętej, wszyscy jeszcze śpiący, tylko pani domu, czy może raczej gospodyni żegnała nas kładąc się — na klęczkach. Dosyć dziwne sprawa to wrazenie na szmarcankich Polakach.

— No cóż. Nauczaliśmy się jeść palcami, spaliśmy na materacach z twardymi wałkami pod głową, a herbatę piiliśmy siedząc w kucuki. Nawiasem mówiąc, ta japońska wcale nie jest taka smaczna, choć przygotowuje się ją i pije ze specjalnym ceremonialnym rytuałem.

statycznie. Myślimy o lotach pasażerskich, oczywiście za stosowną opłatą. Musimy na siebie dzisiaj zarabiać. Balon kupi nam prawdopodobnie „Almatu”, w koszu zmieści się sześć osób. Taka wycieczka podniebia dostarczą pasażerom niezapomnianych wrażeń.

— No i jaka to znakomita może być reklama dla różnych firm, które zechcą nas sponsorować. Ogromna kula na niebie, przesuwna, która się wolno z jakimś napisem czy transparentem... W Japonii reklamowali Białostockie Zakłady Mięsne, zresztą skutecznie. Przedstawiciel angielskiego banku z siedzibą w Japonii zauważył reklamę i zaproponował udzielenie kredytu na maszynę pakującą mięso. Niewykluczone, że będą jeszcze inne takie propozycje.

— Czy łatwo latać? No cóż, wbrew pozorom bardzo trudno, zwłaszcza gdy się lata na zawodach, gdzie obowiązują ogromna, niemal milimetrowa precyzja. Na sto dwie załogi zajęliśmy pięćdziesiąt pierwsze miejsce. Mogło być lepiej, ale nie uważamy, że nasz występ był nieudany. Proszę zwrócić uwagę, że w baloniarstwie liczą się naprawdę centymetry i sekundy a ten najlepszy był od nas lepszy o kilka tych sekund i centymetrów. Trzeba bardzo

— Podeszła japońska Mistrzostw Świata lataliśmy na balonie wyprodukowanym przez firmę Japan-Baloon-Servis, a sponsorem naszym w Japonii była jedna z firm produkujących benzynę. Nazywała się COSMO OIL.

— Swój balon zabrac z kraju nie mogliśmy, po prostu nie było nas stać na opłatę transportu. Jesteśmy bardzo wdzięczni i zobowiązani wszystkim, którzy umożliwili nam start w tej niezapomnianej imprezie.

— Kiedy pierwszego już dnia zjawiliśmy się w hotelu, nasz sponsor ustawił na parkingu nowiutki samochód z kluczykami w stacycie do naszej wyłącznej dyspozycji. Od tej chwili znaleźliśmy się pod stałą troskliwością i znakomicie zorganizowaną opieką naszych sponsorów a lodówka w hotelu zawsze wypełniona była po brzegi różnym jedzeniem.

— Impreza była wspaniała. Oprócz balonów startujących w mistrzostwach, latało tam jeszcze chyba sześćdziesiąt innych, balonów kolorowych. W sumie było to ogromny festyn baloniarzy, jakiego jeszcze nigdy i nigdzie nie widzieliśmy. Startowali już wczoraj w Australii i w Izraelu. Tłok w powietrzu był okropny, balony latały jeden przy drugim, powłoka ocierała się o powłokę.

— Jak było w Japonii? Pierwszorzędnie, choć trochę dziwnie. Mówiono nam, że będziemy startować, ot w takiej tam sobie wioszyczynie, nie, prawie wioszyczynie. Ładna wioszyczyna, osiemset tysięcy mieszkańców! A mówili — wioska, bo nie było lotniska pasażerskiego!

Naród strasznie miły, szalenie gościnny i sympatyczny, ale za dużo Polak chyba by tam długo nie wytrzymał. Widzieliśmy takie go dzianka, który w czynnie społecznym stał na jakimś skrzyżowaniu i pilnował porządku. Od wczesnego rana do późnej nocy, zawsze z uśmiechem. Ale całe prawo miasto wzięło się za malowanie takiej jakby reklamy mistrzostw na papierze o powierzchni paru hektarów... z pedzelkami przychodzili, z własną farbą. Spontaniczna zabawa, zbiorowa taka bardziej.

— Jak zostać baloniarzem? Bardzo prosto. Trzeba zgłosić do naszego klubu. Urządząmy w Białymstoku przy ulicy Sosnowej 68, jesteśmy na miejscu w każdy piątek. Trzeba mieć lotniczą kategorię zdrowotną, przejść specjalne wyszkolenie, no i mieć dużo, bardzo dużo uroku! A potem można wsiadać już do kosza i pod obłoki...

Zanotował: JANTAR

## Turystyczne migawki



## Miasto cudzoziemców

Bruxela liczy około 1.200 tys. mieszkańców i jest chyba w Europie największym skupiskiem cudzoziemców. Mieszka ich ponad 350 tysięcy. Na ulicach można spotkać ludzi o różnym kolorze skóry. Jest też sporo Polaków.

Stolica Belgii jest siedzibą króla, parlamentu, licznych organizacji krajowych i międzynarodowych, a także siedzibą Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i Rady Ministerialnej NATO. Chętnie odwiedzana jest przez licznych turystów. Najwięcej zwiedzających można spotkać w okolicach Domu Królewskiego, i otaczających go kamieniczek wzniesionych przez różne cechy i rzemieślników w XVI wieku. Zasiadają też figurka Maneken Pis, której tradycyjnemu ofiarowywane są przez różne oficjalne delegacje ubranka w narodowym stylu.

Stara Bruksela tętni życiem przez całą dobę. W nocy czynne są różnego rodzaju sklepy, butiki, kafejki, pijalnie piwa i bistra. Większość stolików ustawiona jest na zewnątrz. Przygrzewają kapele.

W okolicach Dworca Północnego jest ulica zabudowana skromnymi, niewielkimi kamieniczkami, ale za to z wielkimi witrażami oświetlonymi na czerwono. W oknach tych prezentują swoje wizerunki panie prowadzące najstarszy zawod świata. W ten sposób zachęcają do siebie mężczyzn. Gdy trafi się klient wówczas głośno śmieje i zaciągane są firanki. Interes trwa.

L. TARASIEWICZ  
Fot. Autor

Michał Lapiński

— Jak zostać baloniarzem? Bardzo prosto. Trzeba zgłosić do naszego klubu. Urządząmy w Białymstoku przy ulicy Sosnowej 68, jesteśmy na miejscu w każdy piątek. Trzeba mieć lotniczą kategorię zdrowotną, przejść specjalne wyszkolenie, no i mieć dużo, bardzo dużo uroku! A potem można wsiadać już do kosza i pod obłoki...